

Elektrownia w Fukushima ma problemy

18 lutego 2020

W elektrowni atomowej Fukushima Nr 1 pod koniec końca miesiąca będzie brakować kombinezonów ochronnych niezbędnych do prowadzenia prac w ramach likwidacji skutków awarii z 2011 roku, przyczyną jest wybuch epidemii koronawirusa w Chinach – przekazuje kanał telewizyjny NHK.

Prognozowany brak kombinezonów ochronnych, które są niezbędne do prac przy przygotowaniach do demontażu reaktorów, wiąże się z tym, że ich produkcja i transport w Chinach są utrudnione z powodu wybuchu epidemii nowego typu koronawirusa. Od marca mają zostać zamienione na kombinezony zapasowe, a do kwietnia elektrownia planuje przestawić się na wyroby innych producentów.

Zapasy kurtek z przezroczystą kieszenią na dozymetr skończą się w magazynach 27 lutego. Administracja elektrowni planuje tymczasowo przejść na ich wielokrotne użycie tam, gdzie jest to możliwe.

Do prac z wodą używano do tej pory wodoodpornych kombinezonów, jednak od wtorku zastępują je wodoodporne komplety kurtka-spodnie z grubego polietylenu, które są sprzedawane w zwykłych sklepach.

Administracja elektrowni podkreśla, że kroki te noszą tymczasowy charakter do czasu, kiedy sytuacja z dostawami nie wróci do normy.

Elektrownia Atomowa Fukushima Nr 1 została zamknięta po katastrofie z 11 marca 2011 roku, do której doszło w wyniku trzęsienia ziemi o magnitudzie 9,0 i wywołanego nim tsunami. Całkowita likwidacja skutków awarii, w tym demontaż reaktorów, zajmie około 40 lat.

Pod koniec grudnia chińskie władze poinformowały o wybuchu zachorowań na zapalenie płuc nieznanego pochodzenia w Wuhan w prowincji Hubei. Patogenem tej choroby był nowy typ koronawirusa, który WHO 11 lutego nazwała COVID-2019. Według oficjalnych danych z 18 lutego w Chinach odnotowano 72,4 tys. potwierdzonych przypadków choroby, zmarło 1868 osób.

Źródło: pl.SputnikNews.com